

Sygnatura akt VI Ka 365/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 lipca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner (spr.)

Sędziowie SSO Grzegorz Kiepusa

SSO Krzysztof Ficek

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Dagmary Janus Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z..

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2016 r.

sprawy **W. G. syna J. i M.,**

ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 28 października 2015 r. sygnatura akt IX K 1609/10

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 300 zł (trzysta złotych).

Sygn. akt: VI Ka 365/16

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 28 października 2015 r. sygn. akt IX K 1609/04 apelację wniósł obrońca oskarżonego W. G..

Obrońca oskarżonego zarzucił orzeczeniu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a to przez przyjęcie, że osobą negocjującą dostawę z pokrzywdzonym (...) był oskarżony G.;

- przy przyjęciu, że faktycznie osobą ustalającą z pokrzywdzonym odroczonej termin płatności był oskarżony G. błąd stosowania prawa materialnego, a to przez przyjęcie, że można przypisać oskarżonemu podjęcie działań wprowadzających w błąd, co do zamiaru lub możliwości zapłaty przez spółkę (...) jedynie na tej podstawie, że zgodnie z kodeksem spółek handlowych miał on prawo i obowiązek zajmowania się sprawami spółki, a okoliczność

braku faktycznej wiedzy o sytuacji spółki oraz braku faktycznej decyzyjności w sprawach finansowych jest prawnie irrelevantna dla przyjęcia kwalifikacji z art. 286 k.k., czym narusza się tak przepis art. 286 k.k. co do rozumienia przesłanki zamiaru kierunkowego, jak i przepis art. 9 § 1 k.k., co do rozumienia działania umyślnego;

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i dlatego nie mogła być uwzględniona.

Dokonując kontroli instancyjnej w zakresie przypisanego oskarżonemu sprawstwa i winy należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy w sposób rzetelny i kompletny zebrał materiał dowodowy, bardzo wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje szczegółowo i wyczerpująco uzasadnił. Dokonana ocena dowodów poprzedzona została ujawnieniem na rozprawie w całości okoliczności mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia i poczyniona z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Jest oceną swobodną i jako taka pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów, odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał na przesłanki dokonanej oceny. Tok rozumowania sądu I instancji przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, zaś wywiedzione ostatecznie wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach. W kontekście podniesionych zarzutów należy wskazać, że sąd wydając wyrok rozważył wszystkie okoliczności jakie zostały ujawnione, zgodnie z prawem procesowym w toku rozprawy (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.) oraz ocenił je zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k., co też następnie zostało precyzyjnie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Podkreślić w tym miejscu trzeba, iż odrzucenie przez sąd meriti wiarygodności pewnych dowodów w ramach ich swobodnej oceny przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi dyskrecyjne uprawnienie sądu i nie mogło być uznane za naruszenie zasady obiektywizmu. Sąd I instancji zbadał oraz uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, bacząc by nie zaistniała dysproporcja w stopniu wnikliwości analizowania tych dwóch kategorii przesłanek. Sąd meriti bezbłędnie ustalił stan faktyczny sprawy. Podniesione w apelacji zarzuty sprowadzają się w istocie rzeczy do odmiennej, niż dokonana przez Sąd Rejonowy, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a tym samym stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji. Jako takie nie zasługują na uwzględnienie, nie wykazały bowiem błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego.

Sąd Rejonowy, w ramach swobodnej oceny dowodów, przeprowadził rzetelną i wnikliwą ocenę treści wyjaśnień oskarżonego W. G.. Sąd uznał jego wyjaśnienia za nieprawdziwe w zakresie w jakim kwestionował zaistnienie kontaktów z pokrzywdzonym. Odmówienie wiarygodności wypowiedziom oskarżonego nie było przy tym wyrazem dowolnego przekonania sądu meriti, lecz stanowiło logicznie uzasadniony wniosek rozumowania, oparty na wynikach analizy obiektywnie ustalonych okoliczności sprawy. Sąd I instancji skonfrontował słowa oskarżonego W. G. z okolicznościami ustalonymi na podstawie innych dowodów, co pozwoliło na prawidłową ocenę jego wyjaśnień. Relacje oskarżonego sprzeczne były przede wszystkim z zeznaniami pokrzywdzonego.

Sąd Rejonowy, w ramach swobodnej oceny dowodów, przeprowadził rzetelną i wszechstronną ocenę treści zeznań świadka A. J., który przedstawił przed sądem okoliczności zamówienia przez oskarżonego W. G. i wskazał jaką rolę odegrał w ustalaniu szczegółów tegoż zamówienia oskarżony W. G.. Świadek rzeczowo i logicznie wskazał, jakie miał kontakty właśnie z oskarżonym W. G. po upływie terminów płatności faktur za towar. Pokrzywdzony w toku postępowania przygotowawczego zeznał: "Ja decydując się na sprzedaż towaru firmie (...) z opóźnionym terminem płatności pytałem Pana G., czy zapłaci w terminie. Powiedział, że nie ma żadnego problemu." (k.18) Zeznania te zostały odczytane pokrzywdzonemu na rozprawie i podtrzymał je w całości. Sąd I instancji przydał walor wiarygodności zeznaniom A. J.. Argumentacja sądu w powyższym zakresie jest logiczna, oparta na całokształcie materiału dowodowego, jak również prawidłowo odwołująca się do zasad doświadczenia życiowego. Logicznie Sąd

Rejonowy ustosunkował się do kwestii numeru telefonu komórkowego pod który dzwonił pokrzywdzony. Autor apelacji nie podważył trafności rozumowania Sądu I instancji.

Oskarżony W. G. nie zaprzecza temu, że podpisał zamówienie na towar z firmy A. J.. Niewydolność finansową spółki uzasadniał niewypłacalnością swoich kontrahentów oraz tłumaczył, iż nie zajmował się w ogóle sprawami finansowymi bowiem miał uzgodniony z J. W. podział obowiązków i te sprawy należały właśnie do J. W.. Tłumaczenia oskarżonego stanowią jedynie linię jego obrony.

Trudności z egzekwowaniem od niektórych podmiotów należności finansowych nie mogą wpłynąć na ocenę postępowania oskarżonego. Znamiona oszustwa wypełnia działanie sprawcy, który w umowie zobowiązuje się do określonej płatności w uzgodnionym, odroczonej terminie, jeżeli jej zawarciu towarzyszy powzięty z góry zamiar niedotrzymania uzgodnionego terminu zapłaty i odłożenia go na czas bliżej nieokreślony oraz uzależnienia zapłaty od ewentualnego powodzenia określonych inwestycji dokonanych w przyszłości. Zaciąganie przez bankruta zobowiązań, bez informowania kontrahenta o swojej sytuacji, wypełnia znamiona art. 286 § 1 k.k. (tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 28 marca 2013 r. II AKa 67/13, LEX nr 1313476).

Wbrew tezom apelacji prawidłowe były ustalenia sądu I instancji wskazujące na umyślne działanie oskarżonego w formie zamiaru bezpośredniego. Wniosek taki jednoznacznie wypływał z analizy okoliczności sprawy. Na powyższą konstatację wpływały takie elementy jak choćby kreowanie wizerunku rzetelnego, dobrze prosperującego przedsiębiorcy z dobrą kondycją finansową. Sprawca zatajał przy tym istotne informacje dotyczące istniejących obciążeń swego majątku tj. posiadania wielu długów i prowadzonych postępowań komorniczych. Nawiązanie współpracy z pokrzywdzonym opierało się na wcześniejszej z nim znajomości oraz bazowało na tym, że współpraca układała się dobrze. Powyższe utwierdzało w błędnym przekonaniu pokrzywdzonego o dobrej, stabilnej sytuacji finansowej firmy oskarżonego. Mylne przekonanie o istniejącym stanie rzeczy (płynności finansowej) prowadziło do nawiązania współpracy z firmą (...). Następnie oskarżony ukrywał się przed pokrzywdzonym, kontakt z nim był utrudniony, a nawet niemożliwy.

Kwestionując ustalony przez sąd zamiar bezpośredni oskarżonego skarżący wskazał, iż W. G. nie miał wiedzy na temat kondycji finansowej spółki (...), bowiem nie zajmował się sprawami finansowymi. Tok rozumowania obrońcy oskarżonego nie zasługuje na akceptację. Podejmowane przez oskarżonego próby dowiedzenia jego braku wiedzy co do kondycji finansowej spółki nie przekonują i jawią się jedynie jako przyjęta linia obrony. Przypomnieć należy, że spółka (...) na miesiąc wrzesień 2004 r. posiadała zadłużenie z tytułu składek za ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w wysokości ok. 26.319 złotych (k. 35), z informacji Komornika Sądowego Rewiru (...) przy Sądzie Rejonowym w Gliwicach na dzień 13.09.2004 r. przeciwko W. było prowadzonych 5 spraw egzekucyjnych na łączną kwotę ok. 186.190 złotych (k. 44), a podatek dochodowy od osób fizycznych w 2004 r. był płacony po terminie. Trudno zatem uwzględnić wyjaśnienia oskarżonego W. G., który stwierdził, iż nie miał wiedzy o kondycji finansowej spółki. Zadłużenie firmy było znaczne i narastało. Mimo, że nastąpił podział czynności pomiędzy oskarżonym W. G. a J. W. to nie sposób przyjąć by oskarżony W. G. w ogóle nie interesował się sprawami finansowymi. O odpowiedzialności karnej za przestępstwo oszustwa nie może przesądzać to, kto jaką rolę w spółce sprawuje w świetle okoliczności, iż to właśnie oskarżony W. G. zamówił u pokrzywdzonego towar i to on prowadził z pokrzywdzonym rozmowy na temat płatności. Oskarżony W. G. nie był wyłączony z racji podziału czynności z kręgu potencjalnych sprawców oszustwa.

Apelujący zdaje się nie zauważa, iż to oszukańcze zabiegi oskarżonego wytworzyły u pokrzywdzonego błędne przekonanie, iż jest on stabilnym kontrahentem, osobą godną zaufania, rzetelną, mającą płynność finansową. Wbrew ocenie obrońcy oskarżony zataił przed pokrzywdzonym istotne informacje dotyczące wielu istniejących obciążeń własnego majątku.

Już na marginesie wskazać trzeba, iż brak należytej ostrożności pokrzywdzonego, a nawet jego lekkomyślność na ma żadnego znaczenia dla bytu przestępstwa z art. 286 k.k. (tak B. Michalski w Komentarzu do kodeksu karnego pod redakcją A. Wąska, Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułu 286 k.k.c. H. Beck 2006, Wydanie 3, teza 52, str. 1007).

Reasumując przedstawione uwagi nieodzownym jest uczynienie konstatacji, że prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne, odtwarzające zgodnie z prawdą przebieg inkryminowanego zachowania oskarżonego na podstawie materiału dowodowego w kształcie pełnym, dawały miarodajną i adekwatną podstawę do przyjęcia zasadnej oceny, że działanie oskarżonego wypełnia znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w z art. 12 k.k. Umotywowanie tej oceny powołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest wyczerpujące, nie ma potrzeby go tutaj powtarzać, a dość stwierdzić, że nie budzi ono zastrzeżeń instancji odwoławczej i zasługuje na akceptację.

W zakresie dotyczącym przyjętej przez Sąd Rejonowy daty czynu należy stwierdzić, iż nie odpowiada ona w pełni ustalonymu stanowi faktycznemu, jednakże korekta jest niemożliwa z uwagi na fakt, że została złożona jedynie apelacja na korzyść oskarżonego.

Przechodząc do orzeczenia o karze stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy w sposób trafny i precyzyjny wskazał wszystkie okoliczności mające wpływ na jej miarkowanie. Sąd I instancji miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. jak i okoliczność łagodzącą w postaci uprzedniej niekaralności oskarżonego. Katalog okoliczności mających wpływ na wymiar kary nie wymagał uzupełnienia. Sąd Rejonowy w żadnej mierze nie przewartościował okoliczności obciążających jak również nie zbagatelizował okoliczności łagodzących. Należało jednoznacznie uznać, iż sąd I instancji precyzyjnie i wyczerpująco wskazał wszelkie czynniki, jakie na wymiar kary musiały mieć wpływ, i nadał im właściwą wagę. Wysokość stawki została tak ukształtowana, by oskarżony mógł ją zapłacić.

Analizując rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego nie ujawniono przy tym żadnych uchybień, których dostrzeżenie obligowałoby Sąd odwoławczy do ich uwzględnienia z urzędu.

Podsumowując, stwierdzić należy, że podniesione w apelacji zarzuty sprowadzają się w istocie rzeczy do odmiennej, niż dokonana przez Sąd Rejonowy, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a tym samym stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji. Jako takie nie zasługują na uwzględnienie, nie wykazały bowiem błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego.

Mając na względzie powyższe, należało utrzymać w mocy zaskarżony wyrok